



Louis Even



Problem pieniędzy

Koszmar rządów i rodzin

System pieniężny został stworzony przez ludzi, jest przez nich utrzymywany, regulowany i dezorganizowany. Czy możemy uwierzyć w to, że inteligentni ludzie ustanowili system monetarny, żeby stworzyć sobie przeszkody, żeby uniemożliwić wykonanie tego, co jest fizycznie możliwe do wykonania i czego realizacji sobie życzą?

Ludzie nie tworzą rzeczy po to, żeby wyrządzać sobie wiele szkód. Nie buduje się drogi, żeby zatrzymać ruch, ale żeby go umożliwić. Podobnie celem zdrowego systemu monetarnego jest wspieranie, z jednej strony, produkcji dóbr, a z drugiej zaspokajanie przez te dobra potrzeb. Wspieranie, a nie przeszkadzanie. Ale nasz system pieniężny jest wadliwy.

Problem zarządów publicznych

Jeśli jutro ktoś zwróciłby się do burmistrza Quebec City lub burmistrza jakiegoś innego miasta:

„Panie burmistrzu, odtąd nie będzie pan miał więcej żadnych problemów finansowych, żadnych problemów pieniężnych, związanych z zarządzaniem pańskim miastem. Będzie pan miał wciąż wiele rzeczy, o które trzeba się zatroszczyć: utrzymanie porządku publicznego, oczyszczanie ulic, zamykanie domów publicznych, eliminacja slumsów i solidny rozwój miasta. Ale w tym wszystkim nie będzie się pan już więcej martwić brakiem pieniędzy. Jeśli będzie pan musiał polepszyć miejskie

wodociągi czy system kanalizacyjny, będzie pan musiał tylko znaleźć ludzi i materiały. Jeśli ludzie i materiały są na miejscu, będzie pan miał automatycznie potrzebne fundusze, żeby za to zapłacić” – wtedy burmistrz poczułby się o dziesięć lat młodszy.

– Jakiego koszmaru pozbył się nasz zarząd! – mógłby powiedzieć burmistrz. Jak dobrze będzie w końcu przeprowadzić ulepszenia, na które tyle czekaliśmy! I jak szczęśliwi będą bezrobotni, którzy znowu znajdą pracę i wynagrodzenia! Jak zadowoleni będą wkrótce mieszkańcy ze swojego burmistrza i radnych! Co za wybawienie dla waszego kuratorium, gdyby spotkało je to samo!

Gdybyśmy mogli użyć tego samego języka wobec władz wojewódzkich: „Szanowni Państwo, skończyły się wasze czysto finansowe problemy. Skończył się ból głowy, skąd wyciągnąć pieniądze, które nie istnieją. Skończyły się wasze spory finansowe z rządem. Władze wojewódzkie i rząd będą zajmowały się swoimi sprawami i troszczyły o to, co pozostaje w ich własnych kompetencjach, a pieniądze będą służyć obu poziomom zarządzania. Rząd będzie produkował bomby, jeśli taka jest jego wola; będzie zajmował się pocztą, kanałami i koleją, ponieważ to znajduje się w jego kompetencji. Żaden urzędnik wojewódzki nie będzie zazdrosny. Władze wojewódzkie będą budowały szpitale, szkoły, drogi i mosty wtedy, kiedy pojawi się tego potrzeba i tak długo, jak są dostępne mięśnie, mózgi i materiały, by to zrealizować. Na poziomie wojewódzkim i rządowym pieniądze będą przychodziły na świat automatycznie, w miarę wykonywania prac”.

Problem, który nie powinien istnieć

Dlaczego nie rozmawiamy tym językiem z zarządami naszych miast, z władzami wojewódzkimi i krajowymi? Dlaczego mamy tutaj problem pieniędzy, kiedy nie ma problemu siły roboczej i materiałów?

System pieniężny nie pochodzi ani od Boga, ani od natury. Bóg stworzył ziemię i wszystkie jej naturalne zasoby. Stworzył rośliny i zwierzęta. I stworzył człowieka. Ale nie stworzył systemu pieniężnego. Powierzył człowiekowi zorganizowanie swojego życia na ziemi, osobistego i rodzinnego, swojego życia w społeczeństwie, życia politycznego i ekonomicznego. System pieniężny został stworzony przez ludzi. Jest przez nich utrzymywany, regulowany lub dezorganizowany. Czy możemy uwierzyć w to, że inteligentni ludzie ustanowili system monetarny, żeby stworzyć sobie przeszkody, żeby uniemożliwić wykonanie tego, co jest fizycznie możliwe do wykonania i czego realizacji sobie życzą?

Nie, celem systemu monetarnego nie mogło być powstrzymanie ludzi od używania kamieni, drewna, stali i od budowania.

A co widzimy? W wielu miastach ulice i chodniki wymagają naprawy. Nie trzeba jeździć długo po Quebec City, żeby zdać sobie z tego sprawę. W istocie można znaleźć setki i tysiące bezrobotnych, szukających pracy. Ale ulice i chodniki pozostają w żalnym stanie, a bezrobotni dalej nie mają pracy, ponieważ mówi się, że nie ma pieniędzy. Czy system pieniężny został ustanowiony po to, żeby nie dopuścić do załatania dziur w drogach i żeby wyboje i koleiny nie zostały w nich wyrównane, a także, by nie dopuścić bezrobotnych do pracy?

Czyż nie jest to najgłupsza, najbardziej niewytłumaczalna, nieludzka i okrutna dyktatura? Kiedy widzimy rządy akceptujące ten stan rzeczy, kiedy widzimy je, jak mając władzę ustanawiania prawa, ustanawiają tylko coraz większe podatki, żeby wyciągnąć z kieszeni rodzin pieniądze, których te rodziny potrzebują i które i tak już nie wystarczają na życie; kiedy widzimy rządy nie robiące nic, żeby skończyć z dyktaturą tak przeciwną zdrowemu rozsądkowi, kiedy widzimy, jak same pozwalają sobie cierpieć z tego powodu i pozwalają na to miastom, wsiom, instytucjom i parafiom – czy nie musimy wyciągnąć wniosku, że są one służalczymi rządami, które zaniedbały wypełniania swoich obowiązków i zrezygnowały

z odpowiedzialności? Czy nie potępił tego w swojej encyklice *Quadragesimo anno* papież Pius XI: rządy rezygnujące ze swoich szlachetnych obowiązków stały się sługami kontrolerów pieniędzy i kredytu.

Problem rodzin

Idźcie do domów i zapytajcie ojca albo matkę: czym stale najbardziej martwią się dzisiaj, będą się martwić jutro, tak jak martwili się wczoraj? Co powoduje zmarszczki na ich czołach? Co dręczy matkę za każdym razem, gdy rodzina musi zrobić zakupy?

Gdybyście mogli jutro rano powiedzieć matce: „Od dziś, proszę pani, może przestać się pani martwić o pieniądze i zostawić swoje bezustanne troski o jutro. Nawet, jeśli pani mąż zachoruje lub jeśli nowa maszyna, która produkuje więcej od niego, spowoduje to, że straci on pracę, nie znajdzie się pani z tego powodu na ulicy. Tak długo jak w kraju jest wystarczająca ilość żywności, żeby wyżywić wszystkich jego mieszkańców, wystarczająca ilość butów dla wszystkich, dosyć odzieży, żeby ubrać wszystkich; tak długo jak jest tu wystarczająco dużo przestrzeni, kamienia, drewna, ludzi do pracy i wiedzy potrzebnej do budowy tylu domów, ile jest tutaj rodzin; tak długo jak jest tu wystarczająca ilość lekarzy i lekarstw, żeby wyleczyć wszystkich chorych – dopóki to wszystko tutaj jest, zapewni to przynajmniej zaspokojenie podstawowych potrzeb pani, pani męża i waszych dzieci. Nie znaczy to, że pani i pani sąsiad będziecie mieli zawsze te same rzeczy. Są tacy, których praca przynosi więcej pieniędzy, niż praca innych. Są tacy, którzy mają mniej pecha, ale przynajmniej zaspokojenie podstawowych potrzeb zostanie zagwarantowane każdemu bez wyjątku, dopóki w kraju będzie wystarczająca produkcja, by to zapewnić”.

– Dopóki istnieje wystarczająca produkcja! – ktoś mógłby odpowiedzieć. Ale jest to najmniejsza ze wszystkich obaw. Nikt nie oczekuje, że w naszym kraju zabraknie pszenicy i nie będziemy mogli wyprodukować wystarczającej ilości chleba dla wszystkich mieszkańców, nikt nie oczekuje, że nasz kraj nie będzie mógł dostarczyć wystarczającej ilości butów i odzieży, żeby zaspokoić potrzeby, albo że zabraknie przestrzeni, ludzi do pracy i materiałów, żeby budować domy.

– Nie. Więc dlaczego nasi mieszkańcy się martwią i obawiają się braku zapewnienia podstawowych potrzeb życiowych?

Przeciwnie, czy nie jest logiczne, że ich ogólny standard życia będzie związany z ogólnym poziomem zdolności produkcyjnej? I tej zdolności nie brakuje, a nawet ona rośnie. Co więcej, w jej obecnym stanie, zdolność ta jest daleka od pełnego wykorzystania, daleka także najpierw od służby normalnym potrzebom jednostek i rodzin.

Co stoi na przeszkodzie, żeby cała możliwa do wykonania produkcja została zrealizowana i dostarczona do domów, gdzie jest potrzebna? Co jest tą przeszkodą? – Ciągle i zawsze pieniądze.

Takie samo pytanie pojawia się znowu: – Czy system pieniężny został wynaleziony, żeby zatrzymać przejście produktów od właściciela sklepu, który chce je sprzedać, do rąk matki, która ich potrzebuje?

Oczywiście prawda jest odwrotna. Ludzie nie tworzą ►►



Skąd się biorą pieniądze? Kto powoduje ich przyjdzie na świat? W jakiej formie? Kredytowcy Społeczni wyjaśniają to od dłuższego czasu. To w bankach rodzi się pieniądz wtedy, kiedy udzielają one pożyczek. Pożyczki te wymagają spłat większych niż same pożyczki. Jeśli pożyczkobiorca jest przemysłowcem, jest on zmuszony do zwiększenia swoich cen, żeby spłacić więcej pieniędzy, niż pożyczyl. Jeśli to rząd jest pożyczkobiorcą, musi on zwiększyć podatki, żeby spłacić sumę większą, niż pożyczyl. A więc ogólnie, muszą oni zapłacić więcej pieniędzy niż to, co zostało wprowadzone w obieg. Stąd konieczne są nowe pożyczki, żeby mieć więcej pieniędzy do wprowadzenia w obieg, ale te nowe pożyczki tworzą także następne długi, które globalnie nie mogą być spłacone. Stąd wieczne długi publiczne i prywatne.

Nic dziwnego, że ludzie narzekają na wysokie koszty życia i wysokie podatki. System pieniężny jest ich pierwszą przyczyną.

System, który musi zostać naprawiony

Potrzebujemy oczywiście systemu pieniężnego, który zmobilizuje zdolność produkcyjną kraju; a także pozwoli ludziom z pieniędzmi w ich rękach wybrać to, co chcą, by znalazło się w produkcji, ustawiając w ten sposób, poprzez swoje zakupy, program produkcyjny kraju.

Ale musimy naprawić defekty obecnego systemu pieniężnego. Korekta mogłaby zostać dokonana przez zastosowanie propozycji finansowych Kredytu Społecznego: całkowita suma pieniędzy byłaby zgodna z całkowitą produkcją kraju; następnie część tych pieniędzy byłaby rozdzielona poprzez miesięczną dywidendę (dochód) dla każdego, od urodzenia do śmierci, niezależnie od tego, co mogą zarobić ci, którzy są zatrudnieni w produkcji.

Dwumiesięcznik MICHAEL uczy prawdziwego Kredytu Społecznego. Jest on redagowany i rozpowszechniany przez ludzi, którzy poświęcają się przekazywaniu informacji bliźnim, wykonując pracę apostołską, w przeciwieństwie do polityków, którzy łapią się wszystkiego, żeby zaspokoić swoją próżność, zdobyć głosy wyborców i wypełnić swoje kieszenie. ✨

Louis Even

zostawanie w bezruchu, słuchanie radia i tak dalej, nie wchodzi w zbyt dużym stopniu w kontakt z prawem.

Ale od chwili, gdy wstaje rano do chwili, kiedy idzie spać lub ogólniej, od chwili, gdy się rodzi do dnia śmierci, jego działania są kierowane i ograniczane przez system pieniężny.

Jego ubrania, żywność, dom, edukacja, czy to w bardziej dosłownym, czy też w szerszym sensie zdolności do podróżowania i zwiedzania świata, jego zawód i szybkość, z jaką robi w nim postępy, są w wielkiej mierze sprawą pieniędzy, a bardzo często niczego więcej niż pieniędzy. ✨

Clifford Hugh Douglas

rzeczy, żeby wyrządzać sobie wiele szkód. Nikt nie buduje drogi, żeby zatrzymać ruch, ale żeby go umożliwić. Podobnie celem zdrowego systemu monetarnego jest, z jednej strony, sprzyjanie produkcji dóbr, a z drugiej, przepływ tych dóbr w kierunku potrzeb. Sprzyjanie, a nie powstrzymywanie.

Ale jest jeden szkopuł – system pieniężny, który przekreśliśmy. Został oderwany od swojego własnego, ściśle określonego celu przez kontrolerów, którzy wykorzystali go nie do służby społeczeństwu, ale do panowania nad nim. Nasz system pieniężny stał się karą, przeszkodą, instrumentem dyktatury, zamiast służby.

Ta dyktatura ciężko waży na naszym życiu. Prześladowuje nas wszędzie od rana do wieczora, zarówno w naszych domach jak i instytucjach publicznych.

Ci, którzy produkują i anulują pieniądze, wykonują władzę kontroli nad całą produkcją kraju. Zgodnie ze swoimi nienaruszalnymi prawami tworzą oni lub wycofują pieniądze – instrument, który pozwala nam kupować i płacić.

Funkcja regulowania ilości pieniędzy w obiegu jest funkcją natury społecznej. Ale nie jest ona wykonywana ani przez społeczeństwo, ani przez władze publiczne. Wszyscy oni skarżą się na brak pieniędzy.

Władza finansów

Sądzę, że wszyscy znamy takie stwierdzenia jak „władza pieniędzy” i podobne tej samej treści, ale zarządzanie poprzez pieniądze, na co chcę zwrócić Waszą uwagę, jest czymś dużo bardziej konkretnym niż tamte.

Nasze myśli na temat rządów zwykle układają się wokół tematów takich jak parlamenty, prawa, a z drugiej strony skali – policja. Ale od razu zgodzicie się, jak myślę, że ten rodzaj rządu jest w dużym stopniu negatywny i jest prawie całkowicie skupiony na tym, by mówić wam, czego nie możecie robić.

Nawet w tych opanowanych przez prawo czasach obywatel, który po długich trudach uzyskał około osiemnaście różnego rodzaju licencji na poruszanie się, po-



Kredyt Społeczny to olbrzymi przełom

Kredyt Społeczny jest jednym z głównych osiągnięć XX w. w kwestii innowacji monetarnych. Rozwiązuje on problem ubóstwa i dotkniętej kryzysem ekonomii oraz zapewnia podstawowy dochód wszystkim ludziom. Odbiera monopol pieniężny kartelowi bankowemu bez centralizowania władzy w rękach państwa.

Kredyt Społeczny został przedstawiony przez majora Clifforda Hugh Douglasa, który w 1924 r. napisał książkę pod tym samym tytułem. Jego zasadnicza przełomowość w zakresie pojmowania ekonomii odnosi się do tak zwanej „luki” lub twierdzenia A + B. Jest to luka pomiędzy całkowitym dochodem a całkowitą wartością produkcji. Ta ostatnia jest zawsze wyższa niż całkowity dochód. W rezultacie społeczeństwo nigdy nie posiada wystarczającego dochodu, by zakupić całą swoją produkcję. Prowadzi to nie tylko do kryzysu ekonomicznego i coraz większego długu zaciąganego, by zrównoważyć tę brakującą siłę nabywczą, ale motywuje także mocno przedsiębiorstwa do poszukiwania rynków zbytu gdzie indziej.

„Luka” jest zasadniczym pojęciem. Bezsprzecznie istnieje strukturalny brak siły nabywczej w ekonomii. Jest to na przykład fundamentalna część strukturalnego bez-

robocia. Zobaczmy poniższy diagram określający ilościowo tę lukę.

Douglas zauważył również inną tendencję w gospodarce: automatyzację. Przewidział on czasy, kiedy wielu ludzi nie będzie już właściwie potrzebnych w procesie produkcji. Ludzie ci są nazywani przez naszych panów bezużytecznymi zjadaczami chleba, ale Douglas, będąc prawdziwym człowiekiem, rozumiał, że produkcja służy konsumpcji, a gospodarka istnieje nie inaczej, by wyżywić ludzi.

By załatwić problem, wystąpił on z wyjątkowo praktycznym i prostym rozwiązaniem: niech rząd emituje wolne od długu pieniądze, które zostaną wydane w obiegu przez ludzi. Każdy powinien otrzymać jednakową ilość pieniędzy, niezależnie od swojego dochodu czy pozycji majątkowej. Ilość wyemitowanych pieniędzy powinna wyrównać brakującą siłę nabywczą w gospodarce. Jeśli zostanie to wykonane prawidłowo, można to zrobić przy stabilnych cenach. Inflacja w zakresie rosnącej podaży pieniędzy służyłaby zakupowi produkcji, na co nie ma wystarczających, dostępnych środków i w ten sposób nie prowadziłaby do presji cenowej...